

# Michał Fidelus

---

## Literatura staropolska w programach szkół gimnazjalnych okresu narodowej niewoli

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 4, 131-147

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

#### I V. P R A C E N A U K O W E O D D Z I A Ł Ó W

Michał Fidelus

##### LITERATURA STAROPOLSKA W PROGRAMACH SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH OKRESU NARODOWEJ NIEWOLI

Wykorzystywanie dzieł literatury staropolskiej w praktyce dydaktycznej szkół średnich w dobie narodowej niewoli było uzależnione od ogólnych zaleceń programowych, jak również od polityki narodowościowej zaborców.

Pod zaborem austriackim nauczanie języka polskiego i literatury w szkołach gimnazjalnych zostało ściśle powiązane z dziejami austriackiego szkolnictwa średniego, które nie posiadało własnego profilu dydaktyczno-wychowawczego, ponieważ uległo ono wpływowi szkolnictwa pruskiego i na nim się wzorowało. Jeśli chodzi o stosunek władz zaborczych do polityki oświatowej w Galicji, to na przestrzeni lat 1772-1918 możemy w nim wyróżnić dwa wielkie okresy. Pierwszy przedautonomiczny obejmuje lata 1772-1860 i drugi autonomiczno-konstytucyjny sięga od roku 1861 do uzyskania niepodległości przez Polskę w roku 1918.

Do roku 1860 władze zaborcze prowadziły politykę oświatową, zmierzającą do zupełnego zgermanizowania mieszkańców Galicji. Do szkół i urzędów wprowadzono język niemiecki jako obowiązkowy. Germanizacja objęła wszystkie szczeble nauczania począwszy od szkół ludowych aż po wyższe uczelnie.

Sytuacja w szkolnictwie pod zaborem austriackim zaczęła ulegać zmianie na korzyść języka polskiego po roku 1860, od którego rozpoczął się okres autonomiczno-konstytucyjny. W roku 1867 powstała Rada Szkolna Krajowa, czuwająca nad rozwojem szkolnictwa ludowego i średniego. Poważną rolę w nauczaniu języka polskiego i literatury odegrało Towarzystwo Nauczycieli

Szkół Wyższych. Z jego inicjatywy powołano w roku 1883 komisję, która przygotowała wskazówki do nauczania języka polskiego w szkołach gimnazjalnych i realnych. W skład komisji weszli doświadczeni pedagodzy, jak Zygmunt Samolewicz, Adam Kulickowski, Michał Polański, Aleksander Borkowski, Franciszek Grzegorzczak, Józef Tretiak, Franciszek Waligórski, Romuald Starkel, Ludwik Kubala, Tomasz Sołtysik i Franciszek Próchnicki.

Komisja, działająca kolektywnie, przedstawiwszy, jak wyglądała nauka języka polskiego i literatury w przeszłości, stwierdziła, że:

"Obecnie ze wszystkich dzielnic dawnej Polski jedynie Galicji dane jest kształcić młodzież w języku ojczystym i z całą swobodą pielęgnować tę gałąź nauki w szkole; pręto obowiązkiem jest naszym przedmiot ten szczególną otoczyć troskliwością, zwłaszcza że szczegółowej instrukcji do udzielenia jego w szkołach średnich jeszcze nie ma"<sup>1</sup>.

Poza ogólnymi uwagami, dotyczącymi nauki języka ojczystego, komisja podała także wskazówki, co nauczyciel, realizując program, winien uwzględnić z kultury staropolskiej. Przede wszystkim uczeń przez czytanie utworów literatury pięknej ma poprawnie opanować język ojczysty oraz zapoznać się z jego rozwojem historycznym. Lektura ma być także źródłem wychowania patriotycznego i obywatelskiego:

"Poznając najpiękniejsze plody piśmiennictwa narodowego, pozna młody uczeń i pokocha piękność swej ziemi, podziwiać będzie mężów zasłużonych, wielbić będzie narodowe ideały, nauczy się cenić narodowe cnoty, zwyczaje i obyczaje, prywatne i publiczne instytucje, pieśni i podania - jednym słowem całe życie narodu, a tak nauczy się kochać ziemię swoją i czuć się członkiem swego narodu"<sup>2</sup>.

Podstawą lektury miały być wypisy, uwzględniające dzieła najwybitniejszych twórców wszystkich okresów literackich. Na literaturę staropolską komisja przeznaczyła klasę piątą i szóstą ponieważ klasy niższe stanowiły etap przygotowawczy, w którym uczeń opanowywał umiejętność analizy dzieła literackiego. Z dawnych przedrozbiorowych dzieł polskiego piśmiennictwa autorzy "Wskazówek do nauki języka polskiego" zwracają głównie uwagę na złoty wiek, uważając dorobek literacki tej epoki za najpiękniejsze i wzorowe źródło polszczyzny:

"Wieku złotego, czytamy we "Wskazówkach", wieku Kochanowskiego, Szymowicza, Górnickiego, Skargi w racjonalnej nauce

języka polskiego pominąć nie można. Z tego źródła czystej i pięknej polszczyzny czerpali wszyscy, którzy kiedykolwiek dobrze po polsku pisali. Ze źródła tego i nasza młodzież czerpać powinna, jeżeli chce strzec bogactwa, czystości i piękności języka ojczystego"<sup>3</sup>.

W celu zapoznania ucznia najogólniej z dziejami literatury ojczystej nie należy pomijać innych okresów literatury staropolskiej. W związku z tym początek klasy piątej winien być poświęcony na charakterystykę oświaty i literatury epoki średniowiecza. Szczególną uwagę nauczyciel ma zwrócić na postać Jana Długosza i jego "Kronikę",... "z której kilka stosownych ustępów /w tłum. Mecherzyńskiego/ przeczytać należy. O ważniejszych pomnikach języka polskiego wystarczy krótka wiadomość historyczna i kilka wskazówek dotyczących trudności ortograficznych w owych wiekach, szczegółowa zaś nauka języka staropolskiego i gramatyczny rozbiór pomników jako przedmiot zbyt specjalny niepotrzebny jest w szkole średniej, a w klasie piątej wcale nie stosowny"<sup>4</sup>.

Z literatury obcej "Wskazówki" w klasie V zalecały analizę fragmentu "Jerozolimy wyzwolonej" Torkwata Tassa w tłumaczeniu Piotra Kochanowskiego, natomiast początek roku szkolnego w klasie VI proponowały przeznaczyć: ... "krótkiemu pogładowi na stan oświaty i literatury od 1650 do 1750, z którego czasu wyszczególnić należy pamiętnik J. Chr. Paska zasługujący na to, ażeby z niego poznano kilka dłuższych nawet wyjątków"<sup>5</sup>. Oprócz lektury, analizowanej w szkole pod kierunkiem nauczyciela, uczeń miał przeznaczone pewne pozycje do samodzielnego opracowania, przy czym były to teksty łatwiejsze, które nie nastroczały wychowankowi większych trudności. Końcowym etapem kursu literatury w szkole średniej było syntetyczne ujęcie całości opracowanego materiału w drugim półroczu klasy VIII:

"Część drugiego półrocza kl. VIII poświęcić należy powtórzeniu i ostatecznemu zebraniu materiału nauki od kl. V począwszy. Będzie to nie tylko konieczne zaokrąglenie całej nauki gimnazjalnej, lecz także bardzo pożądane powtórzenie przedmiotu przed zbliżającym się terminem egzaminu dojrzałości"<sup>6</sup>.

Ożywione zainteresowanie nauczaniem języka polskiego i literatury narodowej pod zaborem austriackim obserwujemy u schyłku XIX wieku. Zaczęli w tej sprawie wypowiadać swoje uwagi nauczyciele gimnazjalni, wśród których spotykamy zasłużonych pedagogów pracujących także na polu naukowym. W roku 1896 Roman Za-

wiliński wygłosił referat na zebraniu nauczycieli języka polskiego szkół średnich Krakowa, dając w nim krytyczną ocenę nauczania literatury w gimnazjum. Główne tezy referatu, ogłoszonego później w czasopiśmie "Muzeum"<sup>7</sup>, stwierdzały, że młodzież gimnazjalna nie odnosi należytych korzyści z nauczania literatury z uwagi na to, że poznaje ona tylko fragmenty utworów z wypisów nie dające pojęcia o wartości estetycznej całego dzieła. Również informacje dotyczące genezy dzieł czy życia autorów nie wzbogacają wiedzy ucznia o rozwoju literatury i mogą być bez szkody pominięte.

W wyniku rozważań Zawiliński zaproponował analizowanie w trzech najwyższych klasach gimnazjum trzydziestu pięciu wybranych dzieł literatury ojczystej i w oparciu o nie przedstawić w drugim półroczu klasy ósmej przegląd historyczny literatury czterech ostatnich stuleci. Rzecz oczywista, że wśród wybranych dzieł przeznaczonych do analizy znalazły się pozycje literatury staropolskiej, jak "Satyr", "Odprawa posłów greckich" i "Treny" Jana Kochanowskiego; "Kazania sejmowe" Piotra Skarżgi; "Psalmodia" Wespazjana Kochowskiego; "Lament" Szymona Starowolskiego. W ramach lektury domowej uczeń miał się zapoznać z I księgą "Dworzanina" i "Dziejami w Koronie Polskiej" Łukasza Górnickiego; "Pamiętnikiem wojny moskiewskiej" Heidensteina i "Pamiętnikami" Jana Chryzostoma Paska.

Wśród uczestników zebrania, zaskoczonych poniekąd propozycjami Romana Zawilińskiego, nie było jedności co do wysuniętych przez niego postulatów. Dyskutanci zgłosili kilka zastrzeżeń, a między innymi wyrazili pogląd, że w drugim półroczu klasy VIII, z uwagi na ograniczenie w czasie, nie da się uporządkować wiedzy z historii literatury ojczystej, a ponadto czytanie utworów we fragmentach z wypisów jest koniecznością, ponieważ lektura w całości jest dla ucznia niedostępna. Zwrócono także uwagę, że niektóre teksty, przeznaczone, w myśl tezy referenta, do samodzielnego opracowania przez ucznia są dla niego za trudne. W wyniku dyskusji postanowiono nie podejmować żadnych decyzji, lecz z postulatami Zawilińskiego zapoznać nauczycieli środowisk pozakrakowskich oraz władze szkolne.

W imieniu nauczycieli języka polskiego ze środowiska lwowskiego zabrał głos J. Nogaj. W styczniu 1897 roku na posiedzeniu Lwowskiego Koła Nauczycieli Szkół Wyższych wygłosił refe-

rat naukowy pt. "W sprawie nauki literatury ojczystej w najwyższych klasach szkoły średniej"<sup>8</sup>, w którym zajął stanowisko krytyczne względem postulatów Zawilińskiego.

Ostatecznie Nogaj doszedł do wniosku, że realizowanego obecnie programu nauczania literatury nie należy zmieniać. Uczniowie muszą niektóre utwory czytać w całości, inne poznawać we fragmentach. Trudniejsze dzieła literatury staropolskiej zrozumieją przy pomocy objaśnień nauczyciela. Syntezy historycznoliterackiej nie można przenosić na drugie półrocze klasy VIII, lecz przeprowadzać ją po omówieniu twórczości każdej epoki literackiej, kiedy uczniowie mają dobrze przyswojone wiadomości. Stanowisko Nogaja poparli później poloniści krakowscy, w imieniu których wypowiedział się Franciszek Próchnicki<sup>9</sup>, zgłaszając dodatkowe postulaty: zwiększenia liczby godzin na naukę języka polskiego w trzech najwyższych klasach gimnazjum oraz pozostawienia nauczycielom większej swobody w zakresie doboru lektury.

Według wskazówek i zasad, wypracowanych przez polonistów na schyłku XIX wieku, uczono języka polskiego i literatury w gimnazjach galicyjskich aż do uzyskania niepodległości przez Polskę w roku 1918. Program nauczania był co prawda zmieniany kilkakrotnie: w roku 1905, następnie w roku 1909 i wreszcie przed samym wybuchem wojny w roku 1913. Jednakże zmiany zachodzące w omawianym przedmiocie były minimalne.

Twórcy ówczesnych programów traktowali zawsze poważnie literaturę staropolską, dostrzegając w niej źródło wychowania patriotycznego i obywatelskiego. Instrukcja programowa z roku 1909 przeznaczona na naukę literatury staropolskiej klasę VI:

"Po określeniu w klasie VI pojęć wstępnych, dotyczących literatury i jej historii, jest zadaniem nauczyciela przedstawić uczniom w sposób historycznoliteracki dzieje piśmiennictwa polskiego do w. XVI, a więc początki historiografii, zabytki staropolskie oraz poezję łacińsko-polską. Uzupełnieniem wykładu ma tu być odczytanie jednego przynajmniej ustępu z "Kroniki" Długosza w przekł. K. Mecherzyńskiego, objaśnienie kilku drobniejszych wyjątków z zabytków oraz poznanie jednej elegii Janickiego w przekładzie Syrokomli. Bardziej bezpośrednio mają uczniowie poznać wiek złoty. Tutaj należy ich zapoznać z autorem "Żywota" i uprzywilejować im, jeśli nie całe jego dzieła, to przynajmniej kilka bardziej charakterystycznych fragmentów z nich. W dalszym ciągu nauki jest w planie poznanie Bielskiego na podstawie wyjątków z "Kroniki świata", pisarzy politycznych tego okresu z nawiązaniem do prób publicys-

tyki wieku ubiegłego, wreszcie Kochanowskiego i Skargi. Tych dwóch pisarzy poleca instrukcja szczególnej pieczy nauczyciela, kładąc nacisk na to, by uczniowie w szkole czy też przy pomocy szkoły poznali większość pism twórcy "Trenów" i kilka przynajmniej kazań wieszczego kaznodziei. Wzmianka o Szarzyńskim i Klonowiczu ma być dopełnieniem nauki w pierwszym półroczu klasy VI. Obszerny materiał jest przeznaczony na II półroczu tej klasy, dlatego też musi się tu nauczyciel ograniczyć do wykładu historycznoliterackiego uciekając się, nie często nawet, do lektury wyjątków. Mają tu uczniowie przeczytać kilka sielanek Szymonowicza w skróceniu, dłuższy fragment "Lamentu utrapionej matki" Starowolskiego, nadto urywki z "Psalmidii" Kochowskiego i z Potockiego "Wojny chocimskiej". O działalności literackiej króla Stanisława Leszczyńskiego i Stanisława Konarskiego dowiedzą się uczniowie z ust nauczyciela, który nie omieszka jednak zachęcić ich do poznania pism znakomitych tych mężów w lekturze domowej. Zanik smaku literackiego w pierwszej połowie XVIII w. ma scharakteryzować między innymi odczytanie tytułów kilku pism Baki np. i Chmielowskiego<sup>10</sup>.

Niezależnie od oficjalnego programu gimnazjalnego młodzież mogła pogłębiać znajomość języka i literatury w kółkach naukowych. Uczniowie przy pomocy nauczycieli rozszerzali swą wiedzę zapoznając się z zagadnieniami pominiętymi w programie. Tą drogą wiedza o języku ojczystym i literaturze narodowej promieniowała także na środowisko pozaszkolne. Tak więc łagodniejszy kurs polityki narodowościowej rządu austriackiego w okresie autonomiczno-konstytucyjnym, a przede wszystkim wysiłki doświadczonych nauczycieli-patriotów, wielkich miłośników kultury narodowej, spowodowały, że nauka języka polskiego i literatury zajęła w gimnazjach galicyjskich czołowe miejsce.

Inaczej, ale również w zależności od polityki narodowościowej caratu, kształtowały się programy nauczania języka polskiego i literatury na terenach podległych Rosji. Rusyfikatorskie zapędy carowej Katarzyny, skierowane przeciwko szkolnictwu pijarskiemu, wychowującemu młodzież w duchu patriotycznym i postępowym, zostały powstrzymane za czasów działalności oświatowej ks. Adama Czartoryskiego, kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego w latach 1803-1824.

Na początku XIX w. literatura staropolska była dosyć szeroko uwzględniana w praktyce dydaktycznej Liceum Krzemienieckiego. Euzebiusz Słowacki, znakomity nauczyciel tej szkoły, wykazywał dobrą znajomość pisarzy staropolskich, analizował ich dzieła i zalecał, że kto chce poprawnie władać językiem

ojczystym, winien się wzorować na dziełach twórców dawnych wieków. Język polski, jego zdaniem, stanął już na wysokim poziomie w epoce złotego wieku:

"Ktokolwiek z uwagą zastanowi się nad mową polską dochowaną nam w pismach tej pięknej epoki, ten się przekona, iż aby pisać prawdziwie po polsku, należy się przejąć duchem dobrych pisarzy zygmuntownskiego wieku; że jeżeli ci nie zawsze są wzorem dobrego smaku, zawsze będą wzorem toku i czystości języka. Zwróćmy więc uwagę na sposób ich pisania, naśladowujmy zalety i bierzmy naukę z błędów"<sup>11</sup>.

Euzebiusz Słowacki uważał, że czytanie wzorów dobrej polszczyzny jest koniecznością dla każdego, kto ma ambicję porządnie opanować język ojczysty. Ze staropolskich prozaików, dla nabycia poprawności językowej, zalecał zapoznać się z utworami Łukasza Górnickiego, Piotra Skargi, Maksymiliana Fredry i innych pisarzy XVI wieku. Wzorem godnym naśladowania są również teksty poetyckie Jana Kochanowskiego:

"Gdy nauczyciel przejdzie do poezji, nie zbędzie mu na pięknych i doskonałych jej wzorach w języku polskim. Zacznie naprzód od Jana Kochanowskiego, który jest prawdziwie ojcem naszego rymotwórstwa, nie dlatego, aby wszystko w nim nienaganne i oznaczone piętnem piękności wyższego rzędu, ale że on pierwszy stworzył w mowie polskiej ten język szlachetny, że ma bardzo wiele śmiałych i poetycznych wyrażen, a zawsze ujmującą prostotę i słodką przyjemność. Też same zalety da uczuć młodemu czytając z nimi sielanki Szymonowicza, a w obydwu poetach wskazać, w czym i jak naśladowali greckich i łacińskich rymotwórców"<sup>12</sup>.

Również Alojzy Feliński, rozwijający działalność jako dyrektor i profesor historii literatury w Liceum Krzemienieckim od roku 1819, opierał się w swoich zajęciach na tekstach literatury staropolskiej. Omawiając rodzaje dialogów, Feliński zalecał wzorować się na utworach pisarzy złotego wieku, jak Marcin Kromer, Stanisław Orzechowski, Stanisław Sarnecki, Marcin Czechowicz i inni. Także w zakresie sztuki pisania listów zwracał uwagę, że niektóre listy szesnastowieczne odznaczają się dobrą polszczyzną i szlachetną prostotą staropolską.

W okresie międzypowstaniowym, kiedy w Królestwie szkolnictwo polskie było ograniczane, a naukę w ówczesnych gimnazjach prowadzono mimo wszystko po polsku, obowiązywała "Instrukcja do wykładu języka polskiego w gimnazjach i szkołach obwodowych", wydana w Warszawie w roku 1840. Obok ogólnych wskazówek, dotyczących nauki języka polskiego, służącego umysłowemu



kształceniu młodzieży i moralnemu jej wychowaniu, znajdujemy w "Instrukcji" wytyczne odnośnie wykorzystania literatury staropolskiej w praktyce dydaktycznej. Poza wartościami kształcącymi umysł ucznia i jego przekonania moralne dobre władanie językiem polskim stanowi podstawę nauki języków obcych:

"Z tych dwóch głównych względów rozszerza się zakres nauki, która, oprócz obeznania uczniów z właściwościami językowymi i dziełami celniejszych pisarzy polskich, obejmie w sobie wszystko, co tylko do prawidłowości ogólnej należy jako to: zasady gramatyki powszechnej, retorykę i poetykę ogólną"<sup>13</sup>.

Niższe klasy ówczesnego gimnazjum przeznaczone były na naukę gramatyki języka polskiego, opanowanie umiejętności czytania i deklamacji. Lektura staropolska była przewidziana dopiero w klasie szóstej. Na temat nauki języka polskiego w tej klasie "Instrukcja" podaje:

"Wskazawszy nauczyciel różnicę" pomiędzy prozą a poezją tak co do cech wewnętrznych jako i zewnętrznych, wyłoży naukę o podziale poezji i o szczególnych jej rodzajach, a mianowicie o poezji lirycznej, dydaktycznej i opowiadającej z oznaczeniem prawideł każdemu rodzajowi właściwych i wiadomością o celniejszych poetach. Przy nauce podanej o każdym z wymienionych rodzajów poezji czytać będzie w szkole wybrane mianowicie z poetów polskich przykłady podług spisu pod literą B poniżej umieszczonego"<sup>14</sup>.

W spisie znajdujemy tytuły utworów staropolskich, a więc psalmy siódmy i sto trzeci w tłumaczeniu Jana Kochanowskiego, treny siedemnasty i dziewiętnasty, pieśń sobótkową "Wsi spokojna" oraz trzy inne pieśni czarnoleskiego poety. Z literatury obcej program klasy szóstej przewidywał omówienie dwóch fragmentów "Jerozolimy wyzwolonej" Torkwata Tassa w przekładzie Piotra Kochanowskiego.

W najwyższej siódmej klasie gimnazjalnej, w której na naukę języka polskiego była przeznaczona tygodniowo tylko jedna godzina, "Instrukcja" przewidywała "Dramatykę i historię literatury". Jej zalecenie głosiło:

"Nauczyciel wyłoży główne zasady dramatu i te zastosuje do szczególnych rodzajów poezji dramatycznej. Przy nauce o każdym rodzaju dramatu poda wiadomość o celniejszych pisarzach dramatycznych z ogólną charakterystyką ich dzieł, z których znaczniejsze wymieni. Oprócz tego poda krótki rys historii literatury polskiej z oznaczeniem charakterystyki każdego okresu i wiadomością o celniejszych pisarzach polskich poczynając od XVI wieku. Tak zaś przy wykładzie dramatyki jako i historii literatury czytać będzie w szkole wyimki z dramatów i innych

dzieł polskich podług spisu poniżej umieszczonego pod literą B<sup>15</sup>.

W spisie lektury przewidzianej w klasie siódmej umieszczone zostały: fragmenty "Dworzanina" Łukasza Górnickiego, wyjątki z "Kroniki wszystkiego świata" Marcina Bielskiego, przedstawiające czasy panowania Bolesława Krzywoustego oraz sielanka "Pomarlica" Szymona Szymonowicza.

Na "Instrukcji do wykładu języka polskiego w gimnazjach i szkołach obwodowych" z roku 1840 zaciążyła wyraźnie zaborcza polityka narodowościowa, widoczna w przeznaczeniu małej ilości godzin na naukę języka polskiego, która od czterech godzin tygodniowo przewidzianych w klasie pierwszej maleje do jednej godziny w klasie siódmej<sup>16</sup>. Nigdzie też nie znajdujemy wzmianki, że nauczanie literatury i czytanie lektury pisarzy narodowych może służyć wychowaniu patriotycznemu. Zwraca jednak uwagę fakt, że "Instrukcja" mówi wyraźnie o nauczaniu historii literatury z charakterystyką okresów literackich począwszy od XVI wieku.

Najgorzej przedstawiała się sytuacja w polskim szkolnictwie pod zaborem rosyjskim po upadku powstania styczniowego, kiedy polityka caratu zamierzała systematycznie i konsekwentnie do wynarodowienia młodzieży. Bezpośrednio po upadku powstania administracja rosyjska postępowała ostrożnie z polityką rasyfikacyjną, ponieważ obawiała się rozruchów, które by mogły przedłużyć walkę narodowyzwoleńczą Polaków. W roku 1866 otworzono nawet klasyczne i realne gimnazja oraz progimnazja z polskim językiem wykładowym. Jedynie historię i geografię Polski i Rosji tudzież literaturę rosyjską wykładano w urzędowym języku rosyjskim. W roku 1868 kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego Witte wydał zarządzenie, żeby we wszystkich szkołach jemu podlegających naukę przedmiotów matematycznych i historycznych, wykładanych dotąd po polsku, prowadzić od nowego roku szkolnego w języku rosyjskim. Decydujący cios zadano szkole w roku 1873, odkąd język polski przestał być obowiązkowym przedmiotem nauczania. Społeczeństwu polskiemu nie pozwolono oddziaływać wychowawczo na młodzież szkolną. Nauczycieli Polaków zastąpiono Rosjanami. Uczniom pod karą wydalenia zabraniano rozmawiać w szkole po polsku.

W tej sytuacji język polski potraktowano jako przedmiot nadobowiązkowy. Uzyskany z niego stopień nie decydował o promocji ucznia do następnej klasy. Nauczanie tego zakazanego i wyklętego przez zaborcę języka odbywało się w nieodpowiedniej porze porannej lub popołudniowej, żeby uczniowie nie mogli uczęszczać na zajęcia, które, zgodnie z poleceniem władz szkolnych, polegały na tłumaczeniu tekstów języka polskiego na rosyjski. Czy w takich warunkach uczniowie mogli poznawać literaturę ojczystą i z jakich źródeł czerpali wiedzę o literaturze staropolskiej? Jacy nauczyciele prowadzili zajęcia tego nadobowiązkowego przedmiotu?

Otóż właśnie nauczyciele byli najczęściej ludźmi bez przygotowania pedagogicznego, którzy nawet nigdy nie myśleli o tym, że będą pracować w szkolnictwie: "Ludzie fachowi i w przedmiocie swoim szeroko wykształceni, jak Bądzkiewicz, A.G. Bem i wielu innych zostali ze stanowiska systematycznie usunięci"<sup>17</sup>. Nauczanie języka polskiego było prowadzone po rosyjsku. Młodzież polska poznawała literaturę ojczystą z "Wypisów polskich", ułożonych przez Teodora Wierzbowskiego, które były przeznaczone dla najwyższych klas średnich zakładów naukowych.

W tej książce, znakomitym przykładzie polityki oświatowej, prowadzonej przez kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego Apuchtina, spis treści i informacje o zabytkach literackich są podawane w języku rosyjskim, natomiast teksty zamieszczonych utworów wydrukowano po polsku. Literatura staropolska jest w podręczniku potraktowana bardzo szeroko. Chociaż Wierzbowski nie wprowadził podziału na okresy i nie przedstawił charakterystyki dziejów literatury polskiej, to jednak zamieszczone utwory lub ich wyjątki dawały uczniowi dobre pojęcie o rozwoju ojczystego piśmiennictwa. Zabytki literatury staropolskiej rozpoczynają się od przytoczenia utworów średniowiecznych, tak prozaicznych, jak i poetyckich. Epokę Odrodzenia, wiek XVII i czasy saskie reprezentują utwory najwybitniejszych prozaików i poetów. Zwraca uwagę fakt, że Wierzbowski z uwagi na cenzurę pominął utwory o charakterze patriotycznym.

Z tak okaleczonej książki względami zaborczej polityki oświatowej dobry wykładowca mógł wiele nauczyć swych wychowanków. Ale niestety, możliwości nauczyciela były w ówczesnej szkole ograniczone. Zgodnie z poleceniem władz oświatowych, mu-

siał on tłumaczyć teksty utworów literackich z języka polskiego na rosyjski. Jeżeli postępował inaczej, bywał natychmiast zwolniony z posady, ponieważ pod drzwiami podsłuchiwał go inspektor czy dyrektor, strażnik realizacji programu w duchu rusyfikatorskim.

Czy w tej trudnej sytuacji politycznej młodzież polska miała możliwość poznawać literaturę ojczystą w pozaszkolnym środowisku domowym? Oczywiście, że tak. Uczniowie pochodzący z zamkniętszych środowisk kulturalnych poznawali dzieje literatury ojczystej podczas pobytu na wakacjach z dzieł Bartoszewicza, Spasowicza, Chmielowskiego<sup>18</sup> i innych dostępnych wówczas książek w sprzedaży, a zakazanych w szkole. Poza tym tworzyły się kółka młodzieżowe, których potajemne zajęcia były przede wszystkim poświęcone nauce języka i literatury ojczystej<sup>19</sup>. Tak niekorzystny stan rzeczy dla nauki języka polskiego i literatury przetrwał pod zaborem rosyjskim do chwili uzyskania przez Polskę niepodległości w roku 1918. Osłabienie rusyfikacji po wydarzeniach rewolucyjnych w latach 1905-1907 nie przyniosło zmian w zakresie nauczania literatury staropolskiej.

W gimnazjach Wielkiego Księstwa Poznańskiego pod zaborem pruskim nauczanie języka polskiego i literatury było także ściśle uwarunkowane względami zaborczej polityki narodowościowej. W latach 1815-1871, w okresie względnego równouprawnienia Polaków, nasz język ojczysty, jakkolwiek ograniczony, należał do obowiązkowych przedmiotów szkolnych. Program nauczania nie był jednolity dla wszystkich gimnazjów. Dyrekcja każdej szkoły gimnazjalnej mogła wprowadzić pewne innowacje w zakresie nauczania języka polskiego, które dotyczyły najczęściej liczby godzin przeznaczonych na naukę tego przedmiotu w poszczególnych klasach, podręczników czy wypracowań typu abiturienckiego.

Analiza programów nauczania Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim, Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Trzemesznie, Królewskiego Gimnazjum w Lesznie w latach 1815-1871 pozwala dojść do pewnych uogólnień, świadczących o tym, że we wszystkich wymienionych szkołach nauczanie języka polskiego odbywało się podobnie. W najniższych klasach gimnazjalnych VI, V, IV i III uczono czytania, gramatyki, umiejętności wypowiedzania się i deklamacji. Stylistyka i nauka o rodzajach literackich była

wykładana w klasie II, a kurs historii literatury polskiej przy-  
padał dopiero na klasę I, która zamykała całokształt wiedzy zdo-  
bytej przez ucznia i kończyła się wypracowaniem typu abiturien-  
ckiego.

Kurs dziejów literatury ojczystej rozpoczynał się od cza-  
sów najdawniejszych i był doprowadzany przeważnie, chociaż nie  
zawsze, do początków romantyzmu. W programie "Popisu publicz-  
nego uczniów Królewskiego Leszczyńskiego Gimnazjum w kwietniu  
1826 roku" czytamy, że w minionym roku szkolnym w najwyższej  
klasie I: "Nauczyciel Popliński dawał w języku polskim litera-  
turę polską od najdawniejszych aż do naszych czasów po więk-  
szej części podług Bentkowskiego, w jednej godzinie na tydzień  
zatrudniając się tylko prozaikami, z którymi uczniów obeznał"<sup>20</sup>.  
Na drugiej godzinie objaśniał utwory polskich pseudoklasyków, a  
trzecią poświęcił na czytanie "Pana Podstolego" Ignacego Kra-  
sickiego i ocenę pisemnych prac uczniów.

W tym samym roku szkolnym w klasie drugiej, w której na  
naukę języka polskiego przeznaczone były tygodniowo trzy go-  
dziny, nauczyciel Popliński:

"Wykładał teorią różnych gatunków poezji jako to sielanki,  
satyry, epigramatu, elegii i ody wliczając znakomitszych w  
każdym gatunku pisarzy. W krótkim rysie historii literatury  
polskiej wystawił sławniejszych wierszopisów polskich od naj-  
dawniejszych czasów aż do dni naszych. Wyjaśniał niektóre wy-  
jątki poetyckie z II części "Wypisów" Szumskiego; jednak z na-  
leżytym tylko wyborem uzupełniając je wyciągami z klasycznych  
pisarzy narodu polskiego"<sup>21</sup>.

Należy dodać, że II część "Wypisów polskich" Tomasza Szum-  
skiego, wydana we Wrocławiu w roku 1821, zawiera informacje o  
rozwoju nauki polskiej w dawnych wiekach, a poza tym w "Roz-  
dziale poetycznym" podawała wybór wierszy poetów polskich  
XVI, XVII i XVIII wieku. W sumie książka zapoznawała bardzo o-  
gólnie uczniów gimnazjów Wielkiego Księstwa Poznańskiego z li-  
teraturą staropolską, ponieważ opierano na niej naukę nie tyl-  
ko w Lesznie, ale również w innych miejscowościach pod zaborem  
pruskim.

Rzecz godna uwagi, że kiedy nauczyciel Jan Popliński, ce-  
niony pedagog, autor "Nowych wypisów polskich", wydawanych w  
dwóch częściach w Lesznie w latach 1838-1841, zmienił miejsce  
pracy i objął stanowisko nauczyciela języka polskiego w Gimna-

szjum Marii Magdaleny w Poznaniu, to i w tej szkole uczył tak samo jak w Lesznie. Informuje o tym program nauczania z roku szkolnego 1837/38, w którym czytamy, że profesor Popliński wykładał historię literatury polskiej w najstarszej klasie I podług Bentkowskiego<sup>22</sup>. Abiturienti opuszczali szkołę z dobrą znajomością literatury staropolskiej. Dowodzi tego fakt, że na popisie publicznym w dniu 29 września 1838 roku abiturient Antoni Jerzykowski mówił: "O okolicznościach, które przygotowały wiek złoty dla literatury polskiej".

Podobnie jak w Lesznie i Poznaniu nauczano literatury staropolskiej w Królewskim Katolickim Gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim. Sprawozdanie tej szkoły z roku 1856 informuje, że kurs historii literatury sięgał od czasów najdawniejszych do roku 1522. W rejestrze tematów prac pisemnych, wykonanych przez uczniów w roku szkolnym 1855/56, znajdujemy między innymi: "Czym się Kazimierz Wielki krajowi swemu przysłużył" i "O pieśniach religijnych za Piastów". W roku szkolnym 1856/57 w najwyższej klasie I, w której na naukę języka polskiego przeznaczone były tygodniowo dwie godziny, kurs historii literatury rozpoczął się od roku 1522 i został doprowadzony do roku 1820. Abiturienti tej klasy nie mieli możliwości poznania piśmiennictwa średniowiecznego pod kierunkiem nauczyciela. Z licznych tematów prac pisemnych jeden pt. "Dlaczego Mikołaja Reja należy postawić na czele złotego wieku?" dotyczył czołowego przedstawiciela literatury staropolskiej.

W następnych latach aż do roku 1873 program nauczania literatury w Królewskim Katolickim Gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim nie ulegał zmianie. Nauczyciele starali się jednak nie powtarzać co roku tych samych tematów prac pisemnych. W roku szkolnym 1858/59 uczniowie w najwyższej klasie I wykonali dwa wypracowania, opierające się na znajomości literatury staropolskiej, a mianowicie: "O przymiotach estetycznych w dziełach J.Kochanowskiego i dawniejszych sielankopisarzy" oraz "Język i styl Piotra Skargi".

Z ciekawszych wypracowań w najwyższej klasie omawianej szkoły, poświęconych literaturze staropolskiej między rokiem 1862 a 1873, można wymienić następujące: "Kto opiewał wojnę choćimską i czyj poemat o tej wojnie jest najdoskonalszy?", "Poczet wypadków, które na literaturę i oświatę narodu polskiego naj-

większy wpływ wywarły i dlatego do oznaczenia okresów w historii literatury polskiej służyć zwykły", "O językowej i literackiej wartości "Gofreda" przekładu Piotra Kochanowskiego" oraz "O naukowej i politycznej reformie dokonanej przez Stanisława Konarskiego". Rejestr przytoczonych tematów potwierdza fakt, że uczniowie Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim mieli dobrze opanowane i ugruntowane wiadomości z zakresu literatury staropolskiej, bowiem niektóre z wymienionych tematów wypracowań wymagały znajomości dzieł literackich jak również dobrej orientacji w historii politycznej i w dziejach oświaty. Literatura staropolska i jej wybitni przedstawiciele cieszyli się wśród nauczycieli wielką popularnością. Zdarzały się wypadki, że nawet tematy pisemnych prac abiturienckich dotyczyły naszej literatury dawnych wieków. W roku 1866 wśród tematów abiturienckich spotykamy jeden pt. "Którzy to znakomitsi pisarze okresu literatury polskiej zwanego jezuickim bronią go od zarzutu zupełnej ujemności?". Natomiast w roku 1867 dwa tematy prac abiturienckich były poświęcone literaturze staropolskiej: "Co przyczyniło się głównie do wzrostu i rozkwitu literatury polskiej w wieku XVI?" i "Jakie okoliczności sprzyjały wydoskonaleniu się wymowy w Polsce w wieku XVI?".

Nauczanie literatury staropolskiej w Królewskim Katolickim Gimnazjum w Trzemesznie nie odbiegało od programów gimnazjalnych realizowanych w Lesznie, Poznaniu i Ostrowie Wielkopolskim. Program nauczania tej szkoły z roku szkolnego 1843/44 informuje, że nauczyciel Kaliski prowadził w najwyższej klasie I wykład z historii literatury, począwszy od XVI wieku, według podręcznika Łukaszewicza. W niższych klasach nauka języka polskiego opierała się na "Gramatyce języka polskiego" Józefa Muczkowskiego i "Nowych wypisach polskich" Jana Poplinskiego, które szeroko uwzględniały staropolskich prozaików. Po roku 1845 korzystano także przy nauczaniu teorii literatury z "Nauki poezji" Hipolita Cegielskiego.

Sytuacja w nauczaniu języka polskiego i literatury uległa zmianie w gimnazjach Wielkiego Księstwa Poznańskiego po roku 1871, kiedy walkę ze względnymi swobodami kulturalnymi Polaków pod zaborem pruskim rozpoczął kanclerz Bismark. Był on niezadowolony z polityki szkolnej ówczesnego ministra wyznań Mühlera, ponieważ polska młodzież szkolna nie tylko nie ulegała zgermanizowaniu,

ale nawet pogłębiała swoją znajomość języka ojczystego. Otto Bismark zapowiedział akcję germanizacyjną w mowie wygłoszonej 9 lutego 1872 roku. Ten nowy antypolski kurs pruskiej polityki oświatowej doprowadził do zaostrzenia procesu germanizacji szkolnictwa średniego w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1872-1874. Wydano wówczas trzy rozporządzenia, ograniczające stopniowo naukę języka polskiego. Pierwsze z nich z dnia 16 listopada 1872 roku było wymierzone w naukę religii w języku polskim w szkołach średnich i oznaczało, że językiem wykładowym tego przedmiotu może być tylko język niemiecki. Od tej pory uczono religii po polsku tylko w utrakwistycznych gimnazjach Poznania i Ostrowa Wielkopolskiego, oczywiście w oddziałach polskich. Drugie rozporządzenie z 6 grudnia 1872 roku spowodowało, że język polski przestał być przedmiotem obowiązkowym we wszystkich gimnazjach Wielkiego Księstwa Poznańskiego oprócz utrakwistycznych szkół Poznania i Ostrowa Wielkopolskiego. Wreszcie trzecie rozporządzenie z dnia 23 maja 1874 roku zniosło również naukę języka polskiego jako przedmiotu obowiązkowego w utrakwistycznych gimnazjach Poznania i Ostrowa Wielkopolskiego.

W okresie nasilenia germanizacji szkolnictwa literatura staropolska była jednak nadal uwzględniana w procesie nauczania w tych gimnazjach, w których język polski pozostał jako przedmiot nadobowiązkowy. Potwierdzają to programy Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu z lat 1873-1887. Wynika z nich, że literatura staropolska występowała w procesie nauczania w najwyższych klasach. Jednakże władze szkolne zabraniają stopniowo akcentowania patriotycznych elementów literatury polskiej, co znajduje między innymi potwierdzenie w wypracowaniach typu maturalnego, które miały teraz charakter ogólny i nie opierały się na znajomości utworów i epok literackich<sup>23</sup>.

Wyrazem ograniczania języka polskiego w szkole był zakaz wygłaszania popisów abiturienckich w tym języku począwszy od roku 1874. Władze szkolne utrudniały młodzieży korzystanie z książek polskich i zmuszały ją do czytania dzieł w języku niemieckim. Wiadomość o tych metodach germanizacji przekazał "Kurier Poznański" z dnia 9 grudnia 1878 roku, w którym czytamy: "Od dwunastu lat biblioteki w naszym gimnazjum polskim nie są uczęszczane. Dzieła naszych pisarzy, naszą literaturę pokry-



wa kurz, a młodzieży naszej zakazuje się czytanie jej. Tymczasem dostają do rąk nasi uczniowie i to niższych klas, książki niemieckie do czytania, z których często jednak słowa nie rozumieją. Gdy pierwszą w obcej mowie napisaną książkę dostaje uczeń dą rok, zdradza wstręt do czytania niemieckich dzieł. Gdy widzi już przy czytaniu tej pierwszej, iż jednego zdania z tego nie rozumie. Książkę przeto rzuca w ką, gdzie tak długo leży, dopóty nie nadejdzie termin jej oddania. Drugą książkę bierze już w pewnym niesmakiem i wcale do niej nie zagląda. I tak jest z trzecią, dziesiątą i setną, którą ordynariusz lub bibliotekarz chłopcu skwapliwie w ręce daje<sup>24</sup>.

Literatury staropolskiej w ramach języka polskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego nauczano w najwyższych klasach gimnazjalnych Wielkiego Księstwa Poznańskiego aż do roku 1900. Bo w roku 1900 dnia 31 grudnia minister Studt wydał rozporządzenie, mocą którego usunięto resztki języka polskiego ze szkół realnych i gimnazjów. W tej sytuacji politycznej młodzież była skazana na samodzielne i potajemne poznawanie dzieł literatury ojczystej. Samokształcenie ułatwiały zakonspirowane organizacje młodzieżowe. Np. na terenie Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu u schyłku XIX i na początku XX wieku rozwijało działalność Tajne Towarzystwo im. Tomasza Zana. Jego członkowie opierali znajomość literatury staropolskiej na "Historii literatury polskiej" Ignacego Chrzanowskiego<sup>25</sup>.

#### P r z y p i s y

<sup>1</sup> F. Próchnicki: "Wskazówki do nauki języka polskiego". Lwów 1885, s. 5.

<sup>2</sup> Tamże, s. 17.

<sup>3</sup> Tamże, s. 23.

<sup>4</sup> Tamże, s. 23.

<sup>5</sup> Tamże, s. 23.

<sup>6</sup> Tamże, s. 24-25.

<sup>7</sup> Por. "Muzeum". Rocznik XII /1896/, s. 452 i n.

<sup>8</sup> Referat J. Nogaja został wydrukowany w "Muzeum", rocznik XIV /1898/, s. 132-139 i 183-188.

<sup>9</sup> Zob. F.Próchnicki: "W sprawie nauki języka i literatury polskiej w trzech najwyższych klasach". "Muzeum", rocznik XIV /1898/, s. 678 i n.

<sup>10</sup> E.Zwilling-Łoziński: "Nauka języka polskiego w galicyjskich szkołach średnich". "Wychowanie w domu i szkole", rocznik VII, t. I. Warszawa 1914, s. 39-40.

<sup>11</sup> E.Słowacki: "O sztuce dobrego pisania w języku polskim". "Dzieła z pozostałych rękopismów ogłoszone", t.II. Wilno 1826, s. 195.

<sup>12</sup> E.Słowacki: "Przestrogi względem wprawienia uczniów do porządnego i poprawnego w mowie ojczystej pisania". "Dzieła z pozostałych rękopismów ogłoszone", t. II. Wilno 1826, s.286-287.

<sup>13</sup> "Instrukcja do wykładu języka polskiego w gimnazjach i szkołach obwodowych". Warszawa 1840, s. 7-9.

<sup>14</sup> Tamże, s. 31.

<sup>15</sup> Tamże, s. 37-39.

<sup>16</sup> W okresie międzypowstaniowym na terenach oderwanych od Królestwa Polskiego: Litwie, Wołyniu i Podolu prowadzono bezwzględną akcję rusyfikacyjną. Zajęcia szkolne odbywały się wyłącznie w urzędowym języku rosyjskim. W takiej sytuacji nie można było nauczać literatury polskiej, z którą młodzież zapoznawała się tylko w środowisku rodzinnym.

<sup>17</sup> "Gimnazja rosyjskie w Polsce". Szkic wychowawczy, Paryż 1893, s. 21.

<sup>18</sup> Por. "Księga pamiątkowa siedlczan /1844-1905/", Warszawa 1927, s. 337 i 352.

<sup>19</sup> Por. Dr T.Kozuchowski: "Moje wspomnienia i przeżycia z pobytu w gimnazjum w Siedlcach od r. 1895-1903". "Księga pamiątkowa siedlczan /1844-1905/", Warszawa 1927, s. 389.

<sup>20</sup> "Popis publiczny uczniów Królewskiego Leszczyńskiego Gimnazjum w kwietniu 1826 roku". Leszno 1826, s. 25.

<sup>21</sup> Tamże, s. 29-30.

<sup>22</sup> Por. "Program Gimnazjum Królewskiego im.Marii Magdaleny w Poznaniu z roku 1837/38", s. 26. Brak daty i miejsca wydania.

<sup>23</sup> Por. T.Klanowski: "Germanizacja gimnazjów w Wielkim Księstwie Poznańskim i opór młodzieży polskiej w latach 1870-1914". /Na przykładzie Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu/, Poznań 1962, s. 51-52.

<sup>24</sup> Cytuje według dzieła: T.Klanowski: "Germanizacja gimnazjów w Wielkim Księstwie Poznańskim i opór młodzieży polskiej w latach 1870-1914". /Na przykładzie Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu/, Poznań 1962, s.53.

<sup>25</sup> Por. T.Klanowski: op.cit., 140.